

POMOC UKRAINIE **PODSUMOWANIE DZIAŁAŃ**



www.toz.pl

Raport 2024 r.

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce

POMOC UKRAINIE **PODSUMOWANIE DZIAŁAŃ**



www.toz.pl

Raport 2024 r.

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce

Raport Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce

Pomoc Ukrainie. Podsumowanie działań.

Rok wydania: 2024

Wydawca: Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce

Strona internetowa: www.toz.pl

Adres email: toz@toz.pl

Adres pocztowy: ul. Stanisława Noakowskiego 4,
00-666 Warszawa

Suczka z okładki – przebywa w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie

Galinka - dziewczynka z krzywym zgryzem i krzywymi ząbkami.

nr. rejestru: 88/22

Rok urodzenia: ok. 2017

Wielkość: średnia, ok. 15 kg

Uspokojenie: wycofana, lękowa, sensorywna.

Stosunek do dzieci: preferowane starsze.

Stosunek do psów: pozytywny.

Wymagania: mieszkanie w bloku.

Polecamy dla osoby doświadczonej w opiece nad psami.

Wykastrowana, zaszczepiona, zaszczepiona + książeczka zdrowia Galinka to sunia po przejściach, ściągnięta z Ukrainy w gronie innych psiaków. Ona jedyna tak „nieperfekcyjna” w swoim wyglądzie - z krzywym zgryzem i ząbkami. Choć chciała być zupełnie niewidzialna, to właśnie to wyróżniło ją z tłumu i sprawiło, że spojrzeliśmy na nią jako na wyjątkową. Socjalizacja Galiny trwała kilka miesięcy. Aż do stanu, w którym przestała bronić się przed dotykiem oraz zapinaniem obroży. Na początku właśnie tak robiła... Uciekała, odstraszała, kłapała zębami we własnej obronie. Była niedotykalska i przerażona. Teraz choć dotyk wciąż nie daje wielkiej przyjemności - pozwala robić przy sobie wiele, pozostając zupełnie łagodną. Jej stosunek do ludzi ocieplił się, w porównaniu z tym jak było po przyjeździe. Ładnie prowadzi się na smyczy. Wyuczyła się tego pod opieką behawiorysty, który przepracował z nią trochę czasu. Na spacerach próbuje podkapywać ciut relaksu. Zdecydowanie służy jej bardziej ciche miejsca w naszym lasku, gdzie nie kręci się dużo osób i nie dzieje się zbyt wiele. Jak w zaciszu poczuje się swobodniej, zwraca uwagę nawet na latające muchy i owady, które uwielbia łapać. Jednak Galinka pozostaje sunią wycofaną, lękową. Trzymającą się z boku, z ograniczonym zaufaniem do ludzi. Jej pobyt w schronisku blokuje możliwości na dalsze postępy w socjalizacji oraz pozbywaniu się lęków. Więcej może osiągnąć już tylko po adopcji... Ze względu na wysokie ryzyko ucieczki, Galina nie może wychodzić sama na ogródkę (nawet przypadkowo!). Puszczona, nie będzie dawała się złapać... Dla tego też szukamy mieszkania w bloku. Oraz najlepiej osób, które już wcześniej posiadały psy (ludzie doświadczeni). Odradzamy adopcję do domu z małymi dziećmi, ponieważ będzie się bała ich zachowania. Zdecydowanie potrzebuje wyrozumiałości, przewidywalnych i zrównoważonych ruchów. Przed Galinką jeszcze trochę drogi do normalności. W schronisku już jej nie odnajdzie. Osoby zainteresowane adopcją prosimy o kontakt ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie.

Spis treści

Wstęp	5
Pomoc Ukrainie w liczbach	6
Pierwsze tygodnie wojny	7
Punkt pomocy w Przemysłu	9
Pomoc w Ukrainie	12
Pomoc Ukrainie	14
Pomoc poprzez Edukację	17
Dalsze działania	21

Wstęp



Szanowni Państwo,

Niniejszy raport stanowi podsumowanie dotychczasowych działań na rzecz Ukrainy oraz dalszych planów na przyszłość związanych z naszym wschodnim sąsiadem.

Na wstępie pragniemy podziękować każdej osobie, która pomogła w ratowaniu zwierząt oraz co równie ważne wsparciu ich opiekunów. Bez waszego wsparcia i zaufania nie byłibyśmy w stanie nic zrobić.

Szczególnie podziękowania dla naszych zagranicznych partnerów.

Helen Woodward Animal Center

Soi Dog Foundation

Blue Cross

Djurens Vänners Riksorganisation

Wiemy, że nie udało się nam zbawić całego świata, ale dzięki naszym działaniom udało się uratować wielu braci mniejszych.

Osobne podziękowania należą się trzem członkom Zarządu Głównego TOZ w Polsce, którzy wzięli na siebie duży ciężar związany z koordynacją pomocy są to kolejno:

Pani Danuta Mikusz-Oslislo – Sekretarz Zarządu Głównego

Pani Kinga Kijak – Zastępca Sekretarza Zarządu Głównego

Pan Michał Dąbrowski – Skarbnik Zarządu Głównego

Szczególne podziękowania dla jednostek terenowych w Zabrze i Koninie oraz pracowników Biura Zarządu Głównego.

Dziękujemy, że „Pomagaliście nam pomagać”!

W imieniu Zarządu Głównego TOZ w Polsce

Prezes Zarządu Głównego Nelly Bieniek

O organizacji

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce od 160 lat działa aktywnie na rzecz ochrony praw zwierząt w Polsce. Starania TOZ w Polsce skupiają ludzi wielkiego serca dla zwierząt, niezależnie od ich miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia czy statusu materialnego. Nasza organizacja stara się reagować wszędzie tam, gdzie prawa zwierząt są naruszane lub łamane. Wierzymy, że tylko kompleksowa pomoc mająca na celu poprawienie losu zwierząt może przynieść oczekiwany efekt. Dlatego też oprócz interwencji realizowanych przez Społeczny Inspektorat Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, prowadzimy m.in.: schroniska dla bezdomnych zwierząt, akcje sterylizacji i kastracji kotów wolno żyjących, edukację pro-zwierzęcą, prace w regulacjach przepisów dotyczących poprawy dobrostanu zwierząt, aktywną współpracę międzynarodową w ramach grup: EU Dog & Cat Alliance i PAAG. Wszystko to jest możliwe tylko dzięki pracy naszych członków i wolontariuszy, oraz wsparciu darczyńców, sympatyków i samorządów.

Pomoc Ukrainie w liczbach

Pomoc otrzymało około **17 000** zwierząt.
Punkt w Przemyślu obsłużył ponad **7 500** ludzi i zwierząt.
Wysłano **83** transporty.
W działania pomocowe zaangażowało się **54** jednostek terenowych.
Pomoc dotarła do **14** obwodów na terenie Ukrainy.
Działania związane z pomocą Ukrainie zajęły ponad **10 000** roboczogodzin. W całości przepracowanych społecznie.



Pierwsze tygodnie wojny

Wojna rosyjsko-ukraińska rozpoczęła się 24.02.2024r. Nie zamierzamy w tym raporcie skupiać na perspektywach historycznych lub politycznych, ponieważ te wydarzenia są jeszcze zbyt świeże i stoimy na stanowisku, że są osoby lub instytucje, które zrobią to z pewnością z większą fachowością oraz ze znacznie lepszym dostępem do źródeł. My skupiamy się natomiast na naszej perspektywie.

Jako organizacja społeczna, której codzienne funkcjonowanie jest możliwe dzięki wsparciu darczyńców nie dysponujemy rozbudowanym zespołem. Nasze codzienne działanie często jest „ponad stan”. Dotyczy to zarówno naszych pracowników, jest ich stosunkowo niewiele, jak i osób działających społecznie, których na szczęście jest znacznie więcej. Jako organizacja pożytku publicznego opieramy się w głównej mierze na prowadzeniu nieodpłatnej działalności statutowej.

Sprawa to, że większość naszych jednostek terenowych jest w całości społeczna i opiera swoje funkcjonowanie na wolontariacie i pracy własnej członków. Wyjątkiem od tej reguły są schroniska, prowadzone przez TOZ. Tutaj siłą rzeczy musimy zatrudniać pracowników, ponieważ jest to powiązane z profesjonalną 24 godzinną opieką, 7 dni w tygodniu przez cały rok. Każdy kto kiedykolwiek miał okazję pracować w schronisku wie, że jest to miejsce, w którym pracownicy nie narzekają na brak obowiązków. Dlatego co do zasady w TOZ się ciężko pracuje, a doba jest zawsze za krótka. Warto pamiętać, że NGO-ów w ostatnich latach rzeczywistość nie oszczędzała. Poczynając od wiecznie napiętych budżetów, rosnących kosztach zatrudnienia, spadającej konkurencyjności na rynku pracy a kończąc na COVID-19, który skutecznie utrudnił wszelką aktywność z wolontaryjną na czele. I to właśnie w takim stanie zastała nas wojna u naszych sąsiadów za wschodnią granicą. Jednak w chwili kiedy zaczęła się wojna wydarzyło się coś co uważamy, że powinno zostać na długo zapamiętane. Fala bezprecedensowej i absolutnie spontanicznej pomocy, która pokazała, że nasi obywatele, kiedy tego potrzeba potrafi być solidarni, zorganizowani i pełni dobrego serca.

Cały czas jesteśmy pod olbrzymim wrażeniem i odczuwamy wielką dumę wspominając jak niezwykłą solidarnością, ofiarnością oraz chęcią okazywania pomocy wykazali się nasi rodacy w pierwszych miesiącach zbrodniczej inwazji. Gdyby nie wówczas okazana ludzka dobroć

i szczerą chęć pomocy drugiemu człowiekowi w sytuacji strasznego kryzysu, to podejrzewamy, że doszłoby do całkowitego załamania systemu opieki.

To właśnie spontaniczna reakcja pomocowa pozwoliła pozyskać to co było najcenniejsze w tym momencie, czyli przygotowanie i realizowanie planu pomocowego na miarę naszych możliwości.

Pierwszym poważnym problemem było otrzymanie wiarygodnej informacji. Dla tych którzy nie pamiętają to przypominamy, że jak to ma miejsce w każdej medialnej sytuacji krytycznej od razu pojawia się wysyp wielu niesprawdzonych informacji.

Oczywiście próbowaliśmy się połączyć ze sztabami kryzysowymi lub innym jednostkami koordynującymi pracę w tego typu sytuacjach. Było to bardzo trudne a momentami wręcz niemożliwe. Poza tym mieliśmy pełną świadomość, że w tamtej sytuacji po pierwsze ludzie mieli pierwszeństwo, a po drugie olbrzymia fala spontanicznej pomocy spowodowała, że uzyskanie jakiegokolwiek informacji poza przekazem medialnym stanowiła duże wyzwanie.

Nieszczególnie pomógł również fakt, że na terenie województwa podkarpackiego nie posiadamy żadnej jednostki terenowej.

Przy tym jednak musieliśmy podjąć szereg decyzji w otoczeniu wielu niewiadomych. Takie działanie zawsze jest obarczone ryzykiem. Naszą naczelną zasadą w organizacji jest pomoc zwierzętom, które już znajdują się pod naszą opieką. Wynika to z prostego faktu, że niestety żyjemy w rzeczywistości, gdzie będzie więcej potrzebujących czworonogów. Pomimo tego, że udało nam się wykonać olbrzymią ilość pracy, to wciąż żyjemy w bardzo kruchej rzeczywistości. Jako organizacja pożytku publicznego nie mamy możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, dlatego nasz budżet musi być ściśle kontrolowany.

Przy takich założeniach musieliśmy podjąć następujące decyzje:

W jaki sposób i kiedy skutecznie oraz bezpiecznie pomagać?

Skąd i jak możemy pozyskać środki finansowe na pomaganie?

Jak zabezpieczyć interes naszych podopiecznych?

Czy jesteśmy w stanie określić gdzie nasza pomoc będzie najbardziej potrzebna?

Odpowiedź na pierwsze pytanie przyszła z biegiem czasu i o tym jak zdecydowaliśmy się pomagać dowiedzie się Państwo czytając raport w dalszych częściach. Od razu jednak wskazujemy, że nie było to tak, że od dnia pierwszego wiedzieliśmy co będzie robić. Przy tak małej ilości informacji należy się dostosować, utrzymywać ciągłą komunikację i na bieżąco omawiać spostrzeżenia. Mieliśmy jednak pewność, że spontaniczny ruch pomocowy jaki się utworzył nie będzie zjawiskiem stałym. Dlatego wiedzieliśmy, że z biegiem czasu

jeśli konflikt będzie trwał dłużej, to udzielana pomoc będzie coraz mniejsza. Dlatego przyjęliśmy zasadę, że najważniejsza będzie pomoc długoterminowa.

Drugie pytanie ma zarówno wymiar praktyczny jak i głęboko etyczny. Jako organizacja jesteśmy bardzo zależni od wsparcia naszych darczyńców. Nie sprzedajemy żadnych towarów, świadczenia odpłatne w ramach działalności statutowej stanowią niewielki ułamek naszych przychodów. Otrzymuje dotacje na realizację zadań na rzecz gminy, jednak zawsze są to działania, które mają z góry określony cel, a do jego osiągnięcia zazwyczaj dokładamy jeszcze wkład własny, który może przybierać wymiar finansowy, rzeczowy lub osobowy. Dlatego pytanie o to skąd i jak możemy pozyskać środki finansowe było pytaniem, które w tym wypadku niosło za sobą wyjątkowy ciężar gatunkowy. Od samego początku działania w TOZ przyjęto zasadę, że organizowane zbiórki pieniędzy mają zawsze mieć określony cel, które po pierwsze jest możliwy do rozliczenia, a po drugie posiada realny koszt planowanych działań. Dlatego ogłoszenie zbiórki na początku wojny nie było dla nas możliwe. Kolejna sprawa to kwestia etyczna. Głęboko wierzymy, że każda organizacja, która ogłaszała w tamtym czasie zbiórki miała plan działania jak w należyty sposób wykorzystać otrzymane wsparcie. W przypadku gdyby jednak tak nie było to mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której dochodziło do wstrzymywania jakże potrzebnych środków do realizacji pomocy. W ramach naszych działań zdecydowaliśmy, że nie będziemy podejmować działań mających na celu utworzenie dużej zbiórki celowej, zamiast tego przyjęliśmy model wspierania działań na rzecz Ukrainy poprzez środki zdobyte przez jednostki terenowe, własne środki finansowe wraz z posiadanymi zasobami organizacyjnymi oraz wsparcie uzyskane w ramach współpracy z zagranicznymi partnerami.

Odpowiedź na trzecie i czwarte pytanie zostało wypracowane w ramach 160-letniego doświadczenia naszej organizacji. Odpowiedź na nie jest bardzo prosta i krótka za to niezwykle ciężka do zastosowania w codziennej działalności. Odpowiedź ta brzmi: działaj na miarę swoich możliwości. Pomaganie to nie jest sprint, ale maraton. Dlatego od samego początku stwierdziliśmy, że główny cel naszej działalności pozostaje niezmienny. Działania na rzecz Ukrainy pomimo wówczas ich dużego ładunku medialnego i emocjonalnego nie mogły doprowadzić do zaniedbania obowiązków wobec zwierząt, które już znajdowały się pod naszą opieką. Na szczęście nie doszło w tamtym czasie do poważnych zaburzeń płynności finansowej, ale doskonale zdajemy sobie sprawę, że część jednostek boleśnie odczuła problemy z pozyskiwaniem środków na cele niezwiązane z trwającą Wojną w Ukrainie. Ciężko jest jednak mieć o to jakiegokolwiek pretensje jeśli pomocy potrzebują masy ludzi, którym dosłownie z dnia na dzień rozsypuje się życie jakie znają i uciekają przed bardzo realnymi bombami, pociskami oraz rosyjskimi żołnierzami.

Ostatnie pytanie nie miało jednej i stałej odpowiedzi, ponieważ sytuacja bardzo dynamicznie się zmieniała. Na przykład teraz według informacji otrzymywanych od naszych partnerów wiemy, że sytuacja jest najgorsza we wschodniej części Ukrainy podczas gdy w czasie pierwszych dni wojny sytuacja

była wszędzie równie dramatyczna. Kolejna sprawa to dostępność terenów i teatr działań wojennych. Obecnie wojna ma zbliżony przebieg do I wojny światowej, czyli mamy do czynienia z wyraźnie zakreśloną linią frontu, która nie ma zbyt dynamicznych zmian. Wcześniej jednak wszechobecny chaos, liczne ekipy sabotażowe sprawiały, że nie wiadomo gdzie można było kogoś względnie bezpiecznie wystać.

Co do ważności musimy również pamiętać o jednym bardzo istotnym aspekcie. Ukraina przed wojną pod względem opieki nad zwierzętami była krajem, który stał na znacznie niższym standardzie niż Polska. Wiemy, że wielu osobom może wydawać się, że u nas w kraju opieka nad zwierzętami bezdomnymi nie stoi na zbyt wysokim poziomie, jednak nie jest to do końca prawda. Oczywiście jest, że wciąż mamy ogrom pracy do wykonania, jednak na przestrzeni ostatnich lat udało się postawić wiele solidnych fundamentów, które pozwalają na poprawę losu bezdomnych zwierząt oraz humanitarne zwalczanie zjawiska bezdomności. W przypadku Ukrainy mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której brakowało i wciąż brakuje wielu regulacji prawnych, które pozwalałyby na tworzenie jakiegokolwiek systemu opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Na przykład brak przepisów dotyczących standardów w schroniskach dla bezdomnych zwierząt lub brak obowiązku organizowania programów opieki nad zwierzętami bezdomnymi na poziomie obwodu, rejonu lub rady.



Ogłoszenie adresu mailowego

Od samego początku byliśmy pewni jednego i to przewidywanie się sprawdziło w stu procentach. Im dłużej wojna będzie trwała tym mniej osób będzie chętnych do pomocy. Dlatego od samego początku zależało nam na tym, żeby nasze działania pomocowe były jak najbardziej rozciągnięte w czasie.

Punkt pomocy w Przemyślu

Pierwszy ważnym i zorganizowanym działaniem był punkt pomocowy na dworcu w Przemyślu dla właścicieli zwierząt z terenów ogarniętych wojną w Ukrainie. Punkt został zapoczątkowany przez członków i wolontariuszy Oddziału w Koninie, który na co dzień prowadzi Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Koninie. Punkt funkcjonował przy wsparciu materialnym darczyńców oraz logistycznym i rzeczowym Zarządu Głównego TOZ w Polsce.

Celem działania punktu było udzielenie pierwszej pomocy oraz przygotowanie zwierząt do dalszej podróży. Zwierzęta w tamtym czasie przyjeżdżały bardzo zestresowane. Zdarzało się, że nie jadły oraz nie piły kilka dni z rzędu. Podawano im suplementy, leki uspokajające. Ich właściciele otrzymywali sprzęt oraz karmę niezbędne do dalszej podróży. Niektóre ze zwierząt dopiero po pierwszej wizycie w punkcie potrafiły na nowo podjąć jedzenie. Liczba i różnorodność zwierząt trafiających pod opiekę osób obsługujących punkt była duża.

Oprócz najliczniejszej grupy psów i kotów były to: świnki morskie, szynszyle, koszatniczki, papugi, szczury, ryby i chomiki. Ich sposób przewożenia był całkowicie różnorodny i bardzo często zupełnie improwizowany. Na przykład niektóre ze zwierząt były przewożone w stoikach, torbach podróżnych lub kartonach. Zdarzały się koty, które były dosłownie niesione na rękach przez całą podróż z Ukrainy do granicy z Polską.

Liczba ludzi i zwierząt, którzy odwiedzali punkt, była bardzo zróżnicowana. Zdarzały się dni, w szczególności w pierwszych dniach wojny w trakcie których pociągi potrafiły przywieźć ok. 1 500 osób. W takiej grupie średnio co piąta osoba miała ze sobą zwierzę. Oznacza to, że podczas jednego transportu na dworcu potrafiło się znaleźć ok. **300 zwierząt** potrzebujących wsparcia.

Olbrzymie podziękowania dla władz Przemyśla, które w obliczu ludzkiego cierpienia pozwoliły nam ustawienie punktu pomocowego, otwartego w godzinach od 8 do 23, kiedy przyjeżdżał ostatni pociąg. Pierwsze dni działania punktu, a był to przełom marca i kwietnia były bardzo ciężkie. Brakowało podstawowych sprzętów, które zapewniłyby jakiegokolwiek komfort pracy obsługującym go osobom. Na przykład początkowa działalność odbywała się pod namiotem plenerowym używa-



fot. Daria Balcer Punkt Pomocy w Przemyślu

nym do imprez w miesiącach letnich. Jednak z czasem punkt został solidnie doposażony i funkcjonował przy użyciu mobilnego KastroBusu udostępnionego dzięki wsparciu Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie.

Historia, która szczególnie zapadła w pamięć osobom obsługującym punkt opowiedziała Daria Balcer:

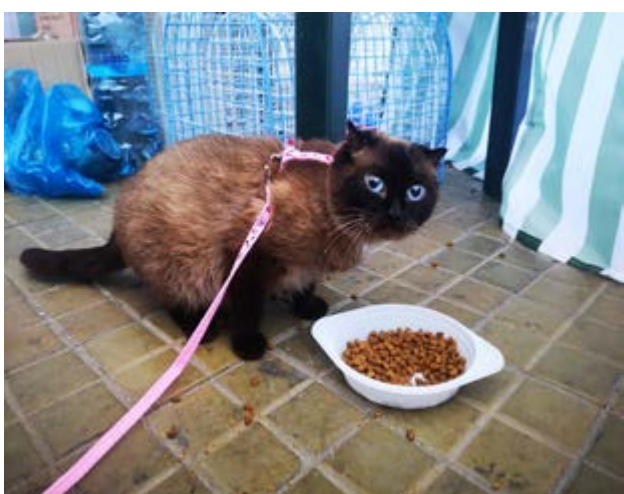
Przyjechała do nas Pani z 15-letnią córką, 8-letnim synem, dwoma pitbullami i papuzką. Zabezpieczyliśmy ich i posłaliśmy spać. Spotkałyśmy tę Panią w następnych dniach, nadal siedziała na dworcu. Posłaliśmy się przywitać. Okazało się, że jest w Przemyślu po raz kolejny. Miała mieć pomoc w niemieckim Lipsku. Wylądowała z tymi psami i papugą w hostelu. Po dwóch dniach kazali jej płacić za pobyt. Straciła wszystkie pieniądze i wróciła znowu na dworzec. Siedziała z nadzieją, że ktoś jej pomoże. Poruszyłyśmy niebo i ziemię. Dodzwoniłam się do zarządzania kryzysowego wojewody wielkopolskiego. Udało się załatwić jej domek w Ślesinie. Córka tej pani zaczęła krzyczeć, że chce wracać do domu, że już nigdzie nie chce jechać. Oni pochodzili z Charkowa. Ich dom nie istniał, a jej tata i znajomi siedzieli w piwnicy bez okien. Czekałyśmy długo na ich decyzję, bo my tamtego dnia wracaliśmy do Konina i mogłyśmy ich wszystkich zabrać. Nie pojechali z nami. Ze względu na córkę ta pani wróciła na wojnę. Płakałyśmy i wracaliśmy do Konina w ciszy. Przeżywałyśmy to bardzo



fot. Daria Balcer Punkt Pomocy w Przemyślu



fot. Daria Balcer Punkt Pomocy w Przemyślu



długo. Zresztą bardzo długo chciałam płakać, jak tylko o tym pomyślałam. Do dzisiaj nie wiemy, czy udało im się bezpiecznie dotrzeć i przeżyć. Mieliśmy jedynie informację, że dotarli tamtego dnia o godz. 20 do Lwowa.

Szacujemy, że z usług punktu skorzystało łącznie ponad 7 500 zwierząt wraz z ich właścicielami. Dla niektórych zwierząt szansa z korzystania z pomocy w punkcie była jedyną szansą na przetrwanie dalszej podróży.

W tym miejscu olbrzymie podziękowania dla:

- Zofii Szlemp - współzałożycielka punktu
- Anny Sochy - współzałożycielka punktu
- Darii Balcer - współzałożycielka punktu
- Marzenny Giantsios
- Anastasi Giantsios
- Katarzyny Hajewskiej
- Moniki Antkowiak



- Aleksandry Witkowskiej
- Michaliny Fic
- Ewy Klein - Wolontariuszki działającej na drugim punkcie przy ul. Czarnieckiego w Przemyślu. W sytuacjach, gdy brakowało nam sprzętu, wspierała nasz punkt.
- Andrzeja Filik - Wolontariusza, który wspierał nasz punkt w sytuacjach, gdy brakowało ludzi.

Oraz wielu innych osób, które nas wsparły i pomogły nam działać!

Pomoc w Ukrainie



fot. otrzymana od Karina Daniszewskiej-Sroka

Organizacja pomocy na terenie Ukrainy była jednym z najbardziej stresujących, niebezpiecznych i ryzykownych działań, które prowadziliśmy w ostatnich latach. Większość z naszych członków nigdy nie wyobrażała sobie, że będzie postawiona w sytuacji, w której nasi współpracownicy będą tak blisko zagrożeń związanych z okropieństwami wojny. Nigdy też nie przypuszczaliśmy, że będziemy mieli do czynienia ze zwierzętami, które padły ofiarami znęcania się.

Dziękujemy wszystkim osobom, z którymi mieliśmy przyjemność i możliwość współpracować podczas realizacji działań pomocowych. Mnogość niesamowicie odważnych osób, których mogliśmy spotkać zarówno wśród naszych rodaków jak i partnerów po stronie ukraińskiej to materiał na potężną książkę, a nie krótki raport.

Ilość różnorodnych kombinacji, jakie pojawiały się podczas transportów, liczne problemy logistyczne, niespotykane sytuacje to jest materiał już nie tylko na jedną książkę, ale co najmniej trylogię. Życie zawsze pisze najciekawsze scenariusze. Podczas przeprowadzonej analizy okazało się, że nasza pomoc z różnorodnym rozłożeniem dotarła do następujących obwodów na terenie Ukrainy:



fot. otrzymana od Karina Daniszewskiej-Sroka

Charkowski, Chersoński, Chmielnicki, Dniepropietrowski, Iwano-frankowski, Kijowski, Kijów, Lwowski, Ługański, Mikołajowski, Wołyński, Tarnopolski, Zakarpacki i Żytomierski.

Możliwość dotarcia do tych regionów wynikała z dwóch czynników. Po pierwsze nasze działania były bardzo rozciągnięte w czasie. Dzięki temu w przypadku większej stabilizacji mogliśmy docierać do regionów nawet w stosunkowo niedużej odległości od frontu. Po drugie nasi ukraińscy partnerzy prosili

fot. otrzymana od Karina Daniszewskiej-Sroka.





fot. otrzymana od Grzegorza Szeja

o pomoc w dystrybucji karmy dla zwierząt służby operujące bezpośrednio przy linii frontu. Musimy jednak też wspomnieć o tym, że na naszej drodze spotykaliśmy nie tylko samych uczciwych i szlachetnych ludzi. Wielokrotnie natrafialiśmy na sytuacje, gdzie dochodziło do ordynarnych prób naciągnięcia nas samych lub naszych partnerów. Dlatego działając w tak trudnym terenie jak kraj ogarnięty wojną kluczowe jest tworzenie siatki zaufanych ludzi. Ostatecznie to zaufanie w sytuacjach krytycznych jest walutą, która ma największe znaczenie. Jest to szczególnie trudne do zrozumienia dla osób, które na co dzień funkcjonują i zostały wychowane we względnie pokojowym i stabilnym społeczeństwie.

Jeśli chodzi o nasze transporty na Ukrainę, to przyjęliśmy zasadę, że staramy się najpierw ustalić, co będzie najbardziej potrzebne, aby wysłany przez nas zestaw pomocowy był jak najbardziej przydatny. Nie ukrywamy, że jeśli dostawaliśmy informację, że potrzebne jest również wsparcie dla ludzi,



fot. otrzymana od Karina Daniszewskiej-Sroka

to również je zapewnialiśmy. Zawsze musimy pamiętać, że zwierzętami też ktoś musi się zajmować. Jako organizacja nie organizowaliśmy transportów zwierząt, ale jeśli otrzymywaliśmy informację, że któryś z naszych partnerów potrzebował wsparcia przy przywiezieniu zwierząt w postaci wyposażenia, pomocy w późniejszym leczeniu lub miejscu, gdzie trzeba się



fot. otrzymana od Karina Daniszewskiej-Sroka

zająć zwierzętami, to za każdym razem w miarę możliwości staraliśmy się zapewnić niezbędne wsparcie.

Łącznie w okresie od marca 2022 r. do kwietnia 2024 r. udało nam się pomóc w organizacji lub w całości zorganizować ponad **83 transporty** z pomocą rzeczową na teren Ukrainy. W tę liczbę nie wliczamy działań zrealizowanych przez jednostki terenowe.

Poniżej przedstawiamy bogatą dokumentację fotograficzną dostarczoną nam przez naszych partnerów dokumentujących działania na terenie Ukrainy. Są to zdjęcia zarówno z przygotowań transportów do Ukrainy w Polsce jak i miejsca docelowe, gdzie karma była później dostarczana.

fot. otrzymana od TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Pomoc Ukrainie

Pomoc zwierzętom i opiekunom zwierząt, które przyjechały do nas z Ukrainy były jednym z naszych filarów działalności. Naszą największą obawę budziła wydolność systemu opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Jak już wspominaliśmy wcześniej sytuacja zwierząt bezdomnych w Polsce generalnie była o niebo lepsza niż tych przebywających w Ukrainie. Nie oznacza to jednak, że nasza sytuacja była doskonała i mogliśmy mówić o rozwiązaniu problemu bezdomności. Próbując określić sytuację zwierząt bezdomnych można powiedzieć najkrócej, że jest ona zróżnicowana. Wciąż nie mamy ustandaryzowanego systemu opieki, które sprawiałby, że zwierzę, które stanie się bezdomne np. we Wrocławiu będzie miało taką samą lub przybliżoną szansę jak zwierzę, które stanie się bezdomne w mieście, gdzie mamy do czynienia z fasadowym systemem opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Mówiąc o fasadowym systemie mamy na uwadze programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi, w których albo:

- Nie ma pieniędzy na realizację jakichkolwiek realnych działań.
- Podmioty odpowiedzialne za realizację działań w rzeczywistości, są firmami *hycklerskimi*.
- Schroniska wskazane jako miejsca docelowej opieki są oddalone o kilkaset kilometrów.

Oczywiście każdego roku programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi są wysyłane do organizacji prozwierzęcych w celu ich zaopiniowania. Działania te jednak mają często charakter pozorowany i dochodzi w niektórych przypadkach wręcz do sytuacji absurdalnych. Czyli na przykład dana gmina podczas posiedzenia Rady Miejskiej może poinformować o tym, że program opieki nad zwierzętami bezdomnymi został wysłany do zaopiniowania, ale sama opinia nie zostaje nawet odczytana lub przekazana radnym do zapoznania się. Oczywiście w takiej sytuacji wymóg ustawy został spełniony, ponieważ gmina wystąpiła o opinię, ale nikt nie wspominał, że ktokolwiek musiał z nią zapoznawać. Czasami to kuriozum przybiera inny wymiar. Organizacje pozarządowe w znacznej części opierają swoje prace na społecznej aktywności członków. Tego typu twory często z biegiem czasu stają się nieaktywne. Dlatego część gmin aby nie mieć czasami problemów z organizacją, która oprócz opinii programu mogłaby podejmować próby nagłośnienia szczególnie złych programów opieki przesyła je do organizacji, które na nie od lat nie odpowiadają. Ponownie, obowiązek ustawy jest wypetniony, ponieważ gmina wysłała program do opinio-

wania. To że organizacja od 10 lat nie wysłała żadnej opinii to jest już kwestia drugorzędna. Jest to zaledwie mała krostka w kwestii, które mają znacznie dla standardu opieki nad zwierzętami bezdomnymi a pokazuje jak zróżnicowana może być realizacja programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Nie inaczej ma się kwestia standardu opieki nad zwierzętami. Schronisko, schronisko jest nierówne i to nawet pomimo nowego rozporządzenia regulującego ich prowadzenie.

Dlatego o mówiąc o pomocy zwierzętom z Ukrainy w Polsce należało o tym myśleć kompleksowo. Najważniejsze było aby pomóc właścicielom zwierząt, które trafiły tutaj wraz ze swoimi podopiecznymi. Schronisko powinno być zawsze ostatnim wyjściem dlatego ważnym było aby wdrożyć szereg działań mających na celu minimalizację czynników, które mogą doprowadzić do konieczności przekazania zwierzęcia do schroniska. W związku z powyższym zostały uruchomione następujące działania:

Opieka i doradztwo behawioralne w miejscach zbiorowego pobytu uchodźców z terenu Ukrainy.

Zapewnienie dostępu do usług weterynaryjnych lub refundacja podstawowej opieki weterynaryjnej i zabiegów sterylizacji i kastracji.

Wsparcie rzeczowe w zależności od zgłoszonych potrzeb.

Dodatkowo na poziomie oddziałów i schronisk w zależności od potrzeb utworzona została zagospodarowane miejsca w schroniskach lub domach tymczasowych.

Poniżej zamieszczamy przykładowe działania naszych jednostek terenowych, które były podejmowane w ramach własnej inicjatywy lub przy współpracy z Zarządem Głównym TOZ w Polsce.

Prowadziliśmy zbiórki rzeczowe na rzecz zwierząt na Ukrainę, które następnie wysyłaliśmy na Ukrainę.

TOZ w Polsce, Oddział w Tarnowie

Wydawaliśmy i wysyłaliśmy karmę oraz akcesoria dla zwierząt. Stworzyliśmy listy domów tymczasowych dla zwierząt z Ukrainy.

TOZ w Polsce, Oddział w Chorzowie

Zorganizowaliśmy zbiórkę karmy dla psów i kotów, która pojechała jednym z pierwszych konwojów do Ukrainy. Zebrano wówczas ponad 500 kg suchej karmy. W akcję włączyli się mieszkańcy Jawora i Bolkowa oraz okolicznych miejscowości, a także przyjaciele #tozJawor, którzy obserwują profile społecznościowe oddziału.

TOZ w Polsce, Oddział w Jaworze

Pomagaliśmy obywatelom Ukrainy przebywającym w Polsce. Przekazaliśmy dary rzeczowe w postaci karmy i akcesoriów do transportów na Ukrainę.

TOZ w Polsce, Oddział w Jeleniej Górze

Pomagaliśmy Pani z Ukrainy, która przyjechała z 14 kotami w zakresie karmy, leczenia oraz innych potrzeb.

TOZ w Polsce, Oddział w Koszalinie

Refundowaliśmy koszty leczenia oraz sterylizacji zwierząt z Ukrainy.

TOZ w Polsce, Oddział w Goleniowie

Wzięliśmy pod opiekę 5 psów z terenu wojny w marcu 2021 roku. Były to szczeniaki. Jeden z nich miał 4 miesiące, pozostała czwórka była w wieku 2 miesięcy. Jeden z maluchów miał problemy z łapką, była ona oskórowana, pozostałe maluchy przyjechały z grzybicą skórą. W jednym z przypadków leczenie trwało aż 3 miesiące. Wszystkie maluchy po leczeniu, profilaktyce przeciwpasożytnej oraz szczepieniach znalazły kochające domy.

TOZ w Polsce, Oddział w Opolu

Zorganizowaliśmy zbiórkę karmy dla zwierząt oraz żywności dla ludzi. Ponadto pozyskaliśmy i przekazaliśmy leki i suplementy dla zwierząt w szczególności dla psów. Środki higieniczne w szczególności podkłady dla zwierząt, oraz żwirek dla kotów.

TOZ w Polsce, Oddział w Radzionkowie

Jako jedna z pierwszych jednostek Schronisko we Wrocławiu po otrzymaniu zezwolenia od Zarządu Głównego, UM Wrocławia oraz Powiatowego Inspektora Weterynarii podjęło akcję przywiezienia zwierząt pochodzących ze Schronisk we Lwowie i Łucku. Do punktu przekazowego zwierząt w Przemysłu schronisko zorganizowało 3 transporty:

- 02.03.2022 - zostało zabranych 4 psy i 8 kotów;
- 03.03.2022 - 9 psów;
- 05.03.2022 - 31 psów.

Razem do schroniska trafiło 44 psy i 4 koty z Ukrainy. W kolejnych dniach z powodu rozpaczliwej sytuacji część uciekinierów zmuszona była do oddania swoich zwierząt - do czerwca do schroniska trafiło dodatkowo 18 kotów. 4 z nich zostały ponownie odebrane przez właścicieli, gdy tylko ich sytuacja uległa unormowaniu.

Po odbyciu wymaganej miesięcznej kwarantanny zwierzęta trafiły do nowych domów adopcyjnych.

Gdy 10.03.2022 do schroniska we Wrocławiu przyjechała kobieta, która 3 doby wiozła grupę swoich 31 psów uciekając z Doniecka nie było już możliwości ich przyjęcia.

Dzięki współpracy zostały one przekazane do Schroniska Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce w Celestynowie.

Od Zarządu Głównego TOZ Schronisko otrzymało karmę 1953 kg i transportery w celu stworzenia pakietów pomocowych dla uchodźców docierających do Polski.

Pierwsze pakiety pomocowe zawierające karmę oraz drobne akcesoria zostały 31.03.2022r. rozwiezione do punktów pomocy uchodźcom: Sektor 3, ul. Legnicka 65, Czasoprzestrzeń, ul. Tramwajowa 1-3 oraz Punkt pomocowy Dworzec Główny, ul. Piłsudskiego 105.

Od kwietnia karma, transportery, legowiska oraz rozmaite akcesoria trafiły również do Grupy Pomocowej w budynku L05 przy ul. Grochowej. oraz punktu przeładunku darów dla Ukrainy przy ul. Obornickiej 127.

Schronisko było też miejscem zbiórki darów od osób prywatnych zabieranych transportami organizowanymi przez Fundację Help 22 i 4 Łapy Wrocławia. W ramach pomocy Schronisko przekazało 4150 kg karmy suchej oraz 750 puszek i 526 saszetek, legowiska transportery, zabawki oraz drobne akcesoria.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce - Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt we Wrocławiu

Współpraca i pomoc na rzecz schroniska Shelter Friends w Dnietropietrowsku, do którego trafiła setki zwierząt z frontu. Z naszego oddziału w Gliwicach przekazano w ramach wsparcia kilkaset kilogramów karmy dla zwierząt oraz kilkadziesiąt akcesoriów w postaci legowisk, szelek, ubrań oraz misek. Wspomagamy również domy tymczasowe, w których przebywają zwierzęta z Ukrainy. Pomagamy w zakresie leczenia oraz aktywnie poszukujemy stałych domów.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Gliwicach

Jesteśmy Oddziałem z małą liczbą członków, ale staraliśmy się pomóc na miarę możliwości! Przekazywaliśmy pakiety pomocowe z karmą w siedzibie naszego biura.

Przygarnęliśmy do domów tymczasowych 2 koty z Ukrainy. Dofinansowaliśmy leczenie 1 psa i 3 kotów.

W dalszym ciągu w przypadku prośby o pomoc wspomagamy karmą oraz leczeniem.

W sytuacjach krytycznych pomagamy szukać nowego domu.
TOZ w Polsce, Oddział w Warszawie

Wsparcie w postaci karmy zwierząt dla rodzin z Ukrainy na naszym terenie.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Chynowie

Wsparcie materialne dla zwierząt, które przyjechały z rodzinami do Polski - karma, żwirek, legowiska, akcesoria

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Kaliszu

W kwietniu 2022 przygotowaliśmy pakiety pomocowe dla osób, które uciekły z terenów objętej wojną Ukrainy i zabrały ze sobą swoje zwierzęta. Pakiety zawierały przede wszystkim karmę dla psów i kotów oraz akcesoria takie jak zabawki dla zwierząt podarowane przez firmę Amiplay oraz ręcznie robione przez wychowanków Szkoły Przysposabiającej do Pracy nr 3 w ZSS nr 23 w Częstochowie. W maju 2022 otrzymaliśmy pakiety pomocowe zawierające karmę dla zwierząt z Zarządu Głównego TOZ w Polsce.

Dzięki współpracy z Urzędem Miasta Częstochowy mogliśmy dostarczać pakiety do punktu informacyjno-pomocowego w miejskim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Śląskiej 3/5 w Częstochowie skąd odbierały je osoby potrzebujące wsparcia.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Częstochowie

Pomocą ze strony pilskiego oddziału zostały objęte wyłącznie zwierzęta właścicielskie przybywające do Piły wraz z pierwszą falą uchodźców. Decyzją Zarządu Oddziału przeznaczaliśmy pulę środków na sterylizację/kastrację oraz pomoc weterynaryjną, będąc w kontakcie z Urzędem Miasta (w celu informacyjnym dotyczącym bieżącej ilości przybywających na teren naszego miasta zwierząt). Wyznaczyliśmy koordynatora d/s pomocy zwierzętom z Ukrainy - p. Katarzynę Posert. Oddział organizował zbiórki karmy specjalnie dedykowane zwierzętom uchodźców oraz kupował z własnych środków. Karma trafiła do właścicieli, poza tym zaopatrywaliśmy koty w drapaki, zabawki itp. Nie stwierdziliśmy wówczas żadnego przypadku zaniedbywania zwierząt przez obywateli Ukrainy, z którymi mieliśmy wówczas kontakt.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Pile

Dostarczaliśmy karmę dla psów z Ukrainy.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Elblągu

Zakupiliśmy dla kotów testy FeLV/FIV. Dzielimy się karmą, zebranymi kocami. Przyjeżdżamy do swoich domów tymczasowych koty z Ukrainy. Konkretnie pomagamy Marinie, kobiecie która ma pod opieką 500 kotów oraz 800 psów w Dnieprze.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Nowym Sączu

Organizowaliśmy zbiórki karmy dla zwierząt.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Częstochowie

Przyjęliśmy zwierzęta ze Schroniska w Równem z Ukrainy - 19 psów i 10 kotów.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Kiczarowie prowadzone przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Kiczarowie.

W okresie od kwietnia 2022 r. do stycznia 2023 r. przyjęliśmy z Ukrainy 24 koty w 4 transzach. Koty przyjeżdżały do Polski z Lwowa od dziewczyny, która prowadziła prywatne schronisko. My odbieraliśmy je albo z Warszawy, od dziewczyny z fundacji, albo ze Skierniewic od zaprzyjaźnionej Ukrainki, która już wielu lat mieszka w Polsce. Do Lwowa koty i psy trafiały z terenów objętych wojną. Część kotów była z Bachmutu, przeżyła bombardowanie. Większość kotów była bardzo zestresowana całą sytuacją. Straciły swój dom, opiekuna, niektóre odniosły obrażenia, jak Momo, która cały grzbiet miała oskórowany i poparzony. Ona najbardziej była wycofana i zalekniona. Część kotów musieliśmy na własny koszt wysterylizować, tylko kilka przyjechało już po zabiegu. Większość ma już nowe domki.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Płocku

Osoby pochodzące z Ukrainy, które przebywały na naszym terenie ze swoimi zwierzętami otrzymywały od nas pomoc rzeczową – transportery, smycze, ubrania dla zwierząt oraz karmę. Dodatkowo w razie potrzeby zapewnialiśmy pomoc weterynaryjną na koszt Oddziału.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Dzierżonowie

W czerwcu 2022r. zorganizowaliśmy zbiórkę karmy na rzecz zwierząt z Ukrainy.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Ostrowie Wielkopolskim

Pomoc poprzez Edukację

Edukacja zawsze zajmuje bardzo ważną rolę w działaniach naszej organizacji. Dlatego od samego początku naszych działań na rzecz Ukrainy uwzględnialiśmy aspekt edukacyjny związany z dziećmi, które przybywają do naszego kraju.

Szacuje się, że obecnie w polskim systemie szkolnictwa jest ok. 185 tys. uczniów z Ukrainy a na terenie Polski w pewnym momencie przebywało ok. 300 tys. uchodźczych dzieci. Przerażający jest fakt, że do dziś nie wiadomo ile dzieci nie zostało objętych przez ten czas obowiązkiem szkolnym za równo ze strony polskiego jak i ukraińskiego systemu edukacji.

Dlatego, gdy przygotowaliśmy nasze materiały edukacyjne to zadaliśmy o to aby były one dostępne nie tylko w placówkach edukacyjnych, ale również w miejscach większych skupisk uchodźców.

Edukacja jest zawsze najlepszą inwestycją w przyszłość, nawet jeśli jest ona niepewna. Przy każdym materiale staraliśmy się aby był on zarówno dostępny pod względem językowym jak i stanowił rozrywkę dla najmłodszych. Materiały uwzględniały różne grupy wiekowe.

Dziękujemy naszym partnerom za pomoc w przygotowaniu i dystrybucji materiałów.

Szacujemy, że materiały edukacyjne trafiły do ok. 30 000 dzieci z Ukrainy.



BĄDŹ BEZPIECZNY



Uzupełnij puste pola
Dopasuj słowa do zdań z listy poniżej

Zawsze _____ po głaskaniu zwierzaka.

Zawsze spytaj właściciela o _____ zanim pogłaskasz zwierzaka.

Właściele psów muszą _____ po swoich podopiecznych.

Małe _____ nie powinny być zostawiane same z psem.

Nauč się jak _____ swojego zwierzaka prawidłowo, aby czuł się bezpieczny i nie czuł stresu.

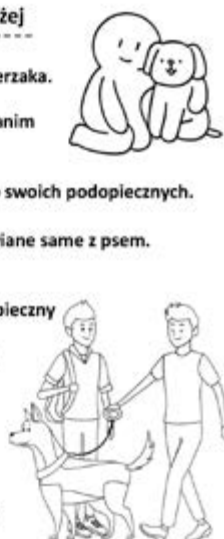
głaskać

zgodę

sprzątać

dzieci

umyć dłonie



Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce (TOZ) i w Zabrzu Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Zabrzu "PSITULMIE"

Wersja polska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Бути в безпеці



Заповніть порожні поля
Установіть відповідність між словами та реченнями в списку нижче

Завжди _____ після того, як погладили вихованця

Завжди запитуйте _____ власника, перш ніж погладити вихованця.

Власники собак повинні _____ за своїми улюбленицями та стежити за ними.

Маленьких _____ не можна залишати наодинці з собакою.

Навчитися правильно _____ зі своїм вихованцем, щоб він відчував себе в безпеці та не стресував

поводитися

прибирати

дітей

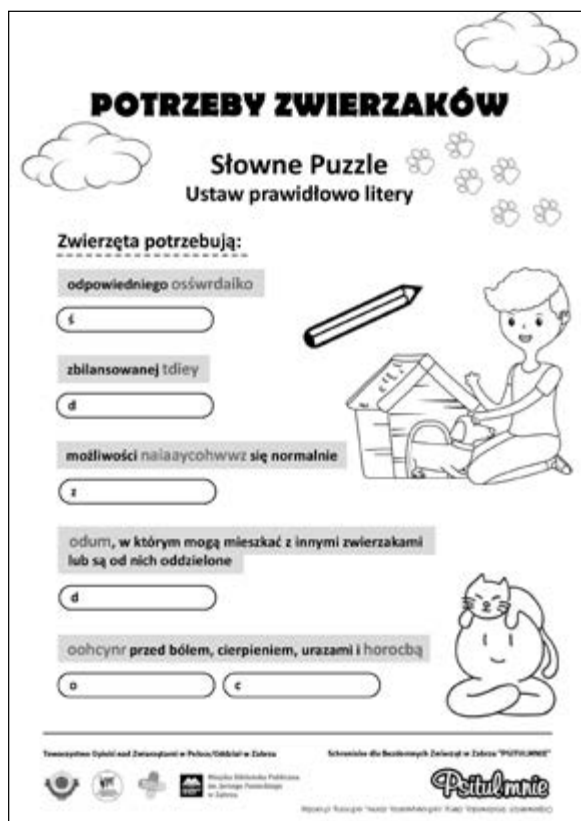
мийте руки



Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce (TOZ) i w Zabrzu Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Zabrzu "PSITULMIE"

Wersja ukraińska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Wersja polska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Wersja polska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Wersja ukraińska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Wersja ukraińska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Wersja polska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Wersja ukraińska
oprac. TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



УВАГА!

ОСЬ ПРОДУКТИ, НЕБЕЗПЕЧНІ ДЛЯ СОБАКИ:



ШОКОЛАД



ВИНОГРАД



РОДЗИНКИ



ЦИБУЛЯ



ЧАСНИК



АВОКАДО



ГОРІХИ
МАКАДАМІЯ



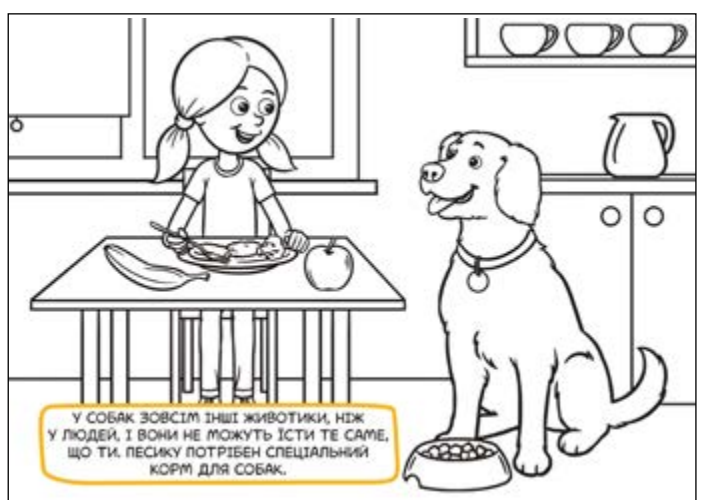
КІСТКИ



СОЛОДОЩІ
(КСИЛІТОЛ)

ДЛЯ СПРАВЖНІХ ДРУЗІВ ВАЖЛИВИЙ
НЕ ЇХНІЙ ЗОВНІШНІЙ ВИГЛЯД, А ТЕ,
ЧИ ПАСУЮТЬ ВОНИ ОДНЕ ДО ОДНОГО.





Dalsze działania

Obecnie nasza organizacja zakończyła realizację wszystkich międzynarodowych współprac mających na celu pomoc Ukrainie. Nie oznacza to jednak, że zaprzestaliśmy działań pomocowych.

Wciąż nasze jednostki regularnie przesyłają wsparcie w postaci karmy do Ukrainy. Nieustannie w przypadku wystąpienia zgłoszenia staramy się pomagać na miarę możliwości. Działania te mają jednak charakter walki ze skutkami, a nie przyczyną.

Nie mamy oczywiście wpływu na to, jaki będzie wynik wojny w Ukrainie. Jeśli jednak po jej zakończeniu będziemy mieli możliwość współpracy z niepodległym i demokratycznym społeczeństwem, to głęboko wierzymy, że największą pracę należy wykonać w samej Ukrainie.

Mimo że nasz kraj pomimo tego, że nie ma perfekcyjnych rozwiązań, to wypracował na tyle dużo, że powinien być w stanie podzielić się doświadczeniami i pomóc w opracowaniu

prawdziwego systemu opieki nad zwierzętami bezdomnymi w Ukrainie. Dlatego pytając o przyszłość zwierząt w Ukrainie, musimy pamiętać, że jest ona nieodłącznie związana z sytuacją polityczną w tym kraju. W momencie kiedy pojawi się pierwsze, okno możliwości należy dołożyć wszelkich starań, aby u naszego wschodniego sąsiada doszło do prawdziwej reformy opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Ponieważ jak pokazały nam wydarzenia z bliskiej przeszłości, nigdy nie wiemy kiedy problemy naszego sąsiada staną się również naszymi problemami.

Jako organizacja od wielu lat wierzymy, że pomoc dla zwierząt nie powinna mieć granic i zawsze z chęcią realizujemy nasze działania zarówno lokalnie, ogólnopolsko jak i międzynarodowo.





Since 1864

In the fight for animal rights!

